10 fen.

10 fen.

# DZIENNIK PORANNY



CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 12 Rpf. W tekście 1 mm w 1 szp. (szer. szp. 69 mm) RM. 1.—. Drobne ogłoszenia za słowo (tylko dla osób prywatnych) Rpf. 08, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 12 (najwyżej do trzech słów). Drobne ogłoszenia handlowe za słowo Rpf. 10, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 15 (dopuszczalne także tylko najwyżej trzy słowa).

Rok I. | Nr. 42.

Sosnowitz, piątek 19 kwietnia 1940 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Prenumerata mies.: 2.25 Rm z odnoszeniem do domu 2.50 Rm.

# Nieudałe ataki Anglików na Drontheim i Stavanger.

## Zbombardowanie brytyjskich okrętów bojowych. — Uszkodzenie norweskiego torpedowca.

**Berlin,** 19 kwietnia. **Naczelna komenda armji niemieckiej donosi:**

W rejonie Narvik usiłowały słabe siły angielskie w dn. 17 kwietnia po raz pierwszy wylądować we fjordzie Herjangsfjord w okolicach Elvegardsmoen. Próba ta została odparta przez wojska niemieckie znajdujące się w tych okolicach.

**Dokonany w ciągu dnia 17 kwietnia nalot Anglików na Drontheim nie udał się, ponieważ w porę uruchomiono środki obrony przeciwlotniczej.**

W rejonie Bergen dzień upłynął spokojnie.

Stavanger został ostrzelany w godzinach porannych 17 kwietnia przez angielski krążownik z wielkiej odległości. Cztery samoloty niemieckie zostały uszkodzone odłamkami pocisków. Natychmiast potem niemieckie siły lotnicze, zaatakowały krążownik angielski, dokonując również nalotu na znajdujące się w pobliżu jednostki marynarki angielskiej.

**Jak już doniesiono jeden z krążowników został trafiony bombą najcięższego kalibru i natychmiast zatonął. Pozatem trafione zostały ciężkiemi i lekkiemi bombami jeden krążownik i jeden kontrtorpedowiec. Chodzi w tym wypadku o krążownik klasy „Suffolk" względnie klasy „London". Pozatem zauważono zatrzymanie się jednego z pozostałych okrętów oraz wielkie plamy oliwy na powierzchni wody. Nad Stavanger zestrzelono dwa brytyjskie samoloty.**

W rejonie Oslo poczyniły na wszystkich odcinkach wojska niemieckie znaczne postępy, osiągając wyznaczone stanowiska. Posuwanie się naprzód oddziałów szturmowych pod Kongsvinger dalej na północ postępuje dalej.

Niemieckie samoloty zaatakowały dwa torpedowce norweskie w okolicach na północny wschód od Arendal. **Jeden z nich został poważnie uszkodzony, poczem fale wyrzuciły go na brzeg. Załoga opuściła okręt.**

Loty wywiadowcze przeprowadzone nad środkową i północną częścią morza Północnego pozwoliły na zebranie ważnych informacyj o stanowiskach i ruchach nieprzyjacielskich sił morskich.

Pościg za łodziami podwodnemi w Skagerraku i Kattegacie był dalej kontynuowany.

Planowe zabezpieczenie portów norweskich prowadzono dalej, mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych.

**Na Zachodzie straż przednia stoczyła utarczkę z nieprzyjacielem w sile jednej kompanji na południowy zachód od Saarbrucken, przyczem odparła nieprzyjaciela, który poniósł dotkliwe straty.** (p)

## Angielska łódź podwodna zniszczona przez niemiecki hydroplan.

**Berlin,** 19 kwietnia. — W ciągu dnia 15 kwietnia niemiecki hydroplan stwierdził, że u wybrzeża południowo-zachodniej Norwegji płynie pod wodą brytyjska łódź podwodna. Niemiecki samolot obniżył lot niemal do samej powierzchni morza, poczem zrzucił swoje bomby na nieprzyjacielską łódź.

**Trafiona dwa metry poza peryskopem łódź podwodna przewróciła się i zatonęła. Dziób łodzi ukazał się na chwilę na powierzchni, poczem jednak i on zniknął pod falami.** — Plamy z oliwy i zdruzgotane szczątki wypłynęły na powierzchnię wody.

Niemiecki samolot patrolował przez dłuższy czas, wypatrując marynarzy, których należałoby wziąć na pokład, ale ponieważ nie spostrzeżono żadnego z marynarzy, przeto samolot powrócił do portu macierzystego. (p)

## Angija konfiskuje okręty państw neutralnych.

**Amsterdam,** 19 kwietnia. — **Brytyjskie ministerstwo blokady ogłosiło, że na jego rozkaz zatrzymano trzydzieści okrętów z uwagi na obecną sytuację w Danji i Norwegji.**

W liczbie tej znajduje się 14 okrętów norweskich, 7 duńskich i 6 szwedzkich. (p)

## Zatopienie brytyjskiego statku transportowego.

**Berlin,** 19 kwietnia. **Jak doniósł komunikat naczelnej komendy armji niemieckiej, we środę 17 kwietnia, w czasie zwycięskiego ataku niemieckich samolotów bojowych został trafiony bombą najcięższego kalibru wielki statek transportowy.**

Jak się w związku z tem dowiadujemy, chodzi o jeden z angielskich transportowców, jakie użyte były do wysadzenia angielskich wojsk na ląd koło Harstad o 60 km na północ od Narwik. **Atak był zupełną niespodzianką dla Anglików.** Nie spodziewali się oni widocznie w terenie tak daleko położonym od niemieckich punktów operacyjnych w Norwegji zjawienia się samolotów niemieckich.

Zapoznanie się z samolotami niemieckimi udowodniło Anglikom wyraźnie, że nie będą oni mogli przeprowadzać bez przeszkód lądowań swoich wojsk nawet w najbardziej oddalonych punktach.

Artylerja przeciwlotnicza zajęła wyznaczone stanowiska. Lekkie i ciężkie baterje, aparaty podsłuchowe, aparaty do pomiarów odległości, głośniki do podawania rozkazów i reflektory stoją na straży i zanotowały już niejeden fakt zestrzelenia nieprzyjaciela.

Niemieckie aparaty myśliwskie startowały licznie. **Samoloty typu Messerschmitt święciły nowe triumfy w walce ze znacznie przeważającym nieprzyjacielem.**

Ludność miast norweskich przekonała się naocznie o sprawności niemieckiej obrony przeciwlotniczej, widząc zestrzelenia nieprzyjacielskich samolotów.

## Anglicy stracili łódź podwodną „Thistle"

**Amsterdam,** 19 kwietnia. **Jak donosi Reuter, angielska łódź podwodna „Thistle" zaginęła i uchodzi za straconą.**

* * *

Łódź podwodną „Thiestle" zbudowano w r. 1937. Posiadała ona wyporność 1090 ton płynąc nad wodą, a 1575 ton płynąc pod wodą. Uzbrojenie jej stanowiło jedno działo kalibru 10.2 cm oraz sześć wyrzutni torpedowych. Szybkość nadwodna wynosiła 19 mil morskich a podwodna 10 mil. Załogę łodzi stanowiło 60 marynarzy.

## Dwa krążowniki ciężko uszkodzone

**Berlin,** 19 kwietnia. W czasie **ataków lotniczych koło zachodniego wybrzeża Norwegji zadano we środę w południe flocie brytyjskiej nowy ciężki cios. Brytyjski krążownik został celnie trafiony bombą najcięższego kalibru i natychmiast zatonął.**

Dwa inne krążowniki zostały trafione ogółem trzema bombami ciężkiego i najcięższego kalibru. Bomby spowodowały tak ciężkie uszkodzenie tych krążowników, że prawdopodobnie nie wytrzymają one drogi powrotnej przez morze Północne do któregokolwiek z portów brytyjskich.

## Brytyjski transportowiec trafiony bombą.

**Berlin,** 19 kwietnia. W czasie ataku niemieckich samolotów bojowych na brytyjskie jednostki morskie i okręty transportowe na wodach koło Harstadt, na północ od Narwik w dniu 16 kwietnia 1940, jeden okręt transportowy — jak doniesiono już w komunikacie naczelnej komendy armji niemieckiej — otrzymał celne uderzenie bombą ciężkiego kalibru. — Należy się liczyć z zatonięciem tego transportowca.

## Sukcesy „Messerschmittów"

**Berlin,** 19 kwietnia. Obrona przeciwlotnicza Norwegji została już w pełni przygotowana. Takie wrażenie odnosi każdy, kto miał sposobność zwiedzenia lotniska w Oslo już w pierwszych dniach po obsadzeniu Norwegji przez wojska niemieckie.

## Angielski okręt wojenny zatrzymał parowiec norweski.

(=) **Mexico,** 19 kwietnia. **Z pokładu norweskiego parowca „Balla" (2.365 t. rej.), doniesion drogą iskrową, że statek został zatrzymany w okolicy Jamajki przez angielski okręt wojenny.**

Norweski statek został zmuszony do udania się do jednego z angielskich portów kontrolnych, w celu poddania się rewizji na okoliczność posiadania kontrabandy.

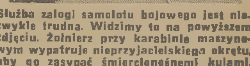
## Pochlebna opinja o zachowaniu się żołnierzy niemieckich.

(=) **Apenrade,** 19 kwietnia. Poczytny dziennik duński „Jydske Tidende" przynosi retrospektywny rzut oka na wydarzenia ostatnich ośmiu dni po wkroczeniu do Danji wojsk niemieckich i stwierdza m. in.: „Już minął tydzień od chwili wejścia oddziałów niemieckich, przyczem można stwierdzić całkowicie poprawne zachowanie się zarówno oficerów jak i żołnierzy niemieckich w odnoszeniu się do ludności, co zresztą zapowiedziano w urzędowej proklamacji". (p)

## Flota morska i flota powietrzna.

**Zdjęcie powyższe stanowi pewnego rodzaju symbol obecnej wojny. Widzimy na niem niemiecki samolot bojowy typu „Messerschmitt", krążący nad niemieckim ścigaczem morskim.**

## Samolot bojowy gotów do akcji.



**Służba załogi samolotu bojowego jest niezwykle trudna. Widzimy to na powyższem zdjęciu. Żołnierz przy karabinie maszynowym wypatruje nieprzyjacielskiego okrętu, aby go zasypać śmiercionośnemi kulami.**

## Życzenia kanclerza Hitlera dla duńskiej pary królewskiej.

(=) **Berlin,** 19 kwietnia. Z okazji przyjścia na świat córki książęcej pary duńskiej, kanclerz Hitler przesłał depesze z życzeniami na ręce królewskiej pary duńskiej oraz pary książęcej — następców tronu. (p)

## Głosy prasy holenderskiej o niemieckich sukcesach w Norwegji.

(=) **Amsterdam,** 19 kwietnia. **Prasa holenderska znajduje się pod znakiem sukcesów wojsk niemieckich, operujących w rejonie Norwegji południowej.**

Z doniesień tych dzienników wynika jasno, że marsz oddziałów niemieckich postępuje w dalszym ciągu oraz, że wojskom norweskim nie powiodło się skupienie sił i przeprowadzenie planowych operacyj.

Na czele wiadomości przynosi „Telegraaf" reportaż ze Sztokholmu, z którego wynika, że **najważniejszem zdarzeniem jest zwycięski marsz wojsk niemieckich poprzez Norwegję środkową, który to marsz właśnie się rozpoczął.**

Na szczególną uwagę zasługuje doniesienie ze źródeł niemieckich o fakcie zajęcia przez wojska niemieckie **portu i miasta Narwik**, wbrew kłamliwym informacjom, pochodzącym z Londynu. Na miejscach naczelnych zamieszczają dzienniki informację zakomunikowaną w dniu 15 bm. przez naczelną komendę armji niemieckiej **o zbombardowaniu krążownika angielskiego przez lotników niemieckich.**

Akcją niemiecką w Norwegji zajmuje się w dłuższym artykule sprawozdawca morski dziennika „Handelsblad", który w konkluzji musi przyznać, że admiralicja brytyjska niewątpliwie była tem wielce zaskoczona. (p)

## Prawa Włoch do Malty.

(=) **Rzym,** 19 kwietnia. **Znany publicysta włoski Virginio Gayda omawia w obszernym artykule pretensje Włoch do wyspy Malty, przyczem podkreśla on kruche podstawy przyjaznych stosunków między Włochami i Anglją.**

Powołując się na liczne dowody o znaczeniu historycznem włoskiego charakteru Malty, przytacza on publikację pierwszego angielskiego gubernatora Malty, Sir Alexa de Murnoball, który w roku 1800 wyraził się następująco: „Osobiście uważam La Valettę (stolica Malty) za najbardziej spokojne miasto włoskie".

Pozatem kwestjonuje Gayda zajęcie przez Anglję zamku Sollum, który obecnie stanowi punkt graniczny Egiptu i Cyrenaiki, a który został przez Anglików rozbudowany i zamieniony na bazę o charakterze wojskowym. (p)

## Dalsze wzmocnienie fortyfikacyj nadbrzeżnych w rejonie Oslo.

**Berlin**, 19 kwietnia. — Na fortyfikacjach nadbrzeżnych przy wjeździe do portu w Oslo, przejętych przez niemiecką marynarkę wojenną i postawionych już na stopie obronnej, ustawiono ostatnio ciężkie działa aż do kalibru 30 cm włącznie wraz z konieczną ilością amunicji. Dzięki temu obrona wybrzeży koło Oslo doznała dalszego wzmocnienia.

## Wielkie straty Norwegów pod Bjoernfeld.

**Berlin**, 19 kwietnia. Obecnie podano do wiadomości szczegóły, dotyczące potyczki, jaką stoczyły oddziały wojsk niemieckich z oddziałami norweskiemi.

Potyczka ta odbyła się pod Bjoernfeld, przyczem **Norwegowie ponieśli krwawe straty. Sześciu oficerów i 40 żołnierzy norweskich zostało wziętych do niewoli niemieckiej.** — Z raportu wynika, że straty wojsk niemieckich były bardzo nieznaczne.

## Niemiecka warta honorowa u grobu duńskiego żołnierza.

**Hadersleben**, 19 kwietnia. Podczas pogrzebu żołnierza duńskiego, który poległ pod Seegaardem w pobliżu Flensburga, w miejscowości Middelfahrt duńscy żołnierze pełnili wartę przy katafalku w kościele. Na podwórzu kościelnem stanął honorowy oddział niemiecki, oddając hołd poległemu duńskiemu koledze.

## Wolny wjazd i wyjazd dla okrętów norweskich.

**Santiago de Chille**, 19 kwietnia. — Rząd chilijski podał do wiadomości, że okręty norweskie korzystają z wolnego wjazdu i wyjazdu na chilijskich wodach terytorjalnych.

**Hawana**, 19 kwietnia. — Rząd kubański oświadczył, że okręty duńskie i norweskie będą traktowane jako własność państw, nie prowadzących wojnę.

## Wzrost obrotów wymiany towarowej niemiecko-litewskiej

**Berlin**, 19 kwietnia. W ostatnim czasie obradowały wspólnie delegacje niemiecka i litewska nad zagadnieniami i dotyczącemi dalszej poprawy dotychczasowych stosunków handlowych niemiecko-litewskich. Rozmowy delegacyj, oparte na dalekoidącem i wzajemnem zrozumieniu obopólnych interesów gospodarczych obydwu krajów, **doprowadziły w dniu 17 bm. do zawarcia i podpisania odpowiedniego układu, który przewiduje znaczne wzmożenie obrotów towarowych między Niemcami i Litwą.**

## Rozłam w „Labour Party“

**Amsterdam**, 19 kwietnia. — **Kierownictwo angielskiej Labour Party (Partja Pracy) z wielką troską zastanawia się nad dorocznem zebraniem partji, wyznaczonem na Zielone Święta do Bornemouth. Powodem tej troski jest to, że ruch antywojenny czyni wśród grup lokalnych wielkie postępy, a równocześnie zaistniał poważny rozłam między robotnikami skutkiem powiększania się wpływu komunistów.**

Kierownicy partji starają się uzyskać decydujący wpływ na wybory kierowników grup lokalnych, a równocześnie zabiegają o to, aby władze nie zezwoliły na odbycie zebrań opozycji w publicznych salach. Usiłowania te doprowadziły jak narazie do bardzo skromnych rezultatów. Tak np. przewodniczącym w bardzo ważnym okręgu przemysłowym Bedford został ponownie wybrany jednogłośnie na następny okres roczny radca gminny A. Warren, mimo, że **londyńska centrala partyjna bardzo ostro przeciwko niemu występowała.**

Na zebraniu grupy lokalnej w Bedford zaapelowano pozatem do wszystkich pozostałych grup lokalnych partji, **aby przez stworzenie specjalnej milicji uniemożliwiły zamach na wolność odbywania zebrań**, która przysługuje wszystkim obywatelom, bez względu na to, czy popierają oni obecny rząd.

## Akcja pomocy zimowej dla Niemieckiego Czerwonego Krzyża rozpoczęta.

**Berlin**, 19 kwietnia. — **W berlińskim Pałacu Sportowym nastąpiło we środę wieczorem uroczyste otwarcie akcji pomocy dla Niemieckiego Czerwonego Krzyża przez dr. Goebbelsa.**

Minister propagandy omówił na wstępie sprawozdanie pierwszego okresu wojennej pomocy zimowej, której wyniki przekroczyły znacznie wszelkie oczekiwania.

## Parowiec angielski zatonął u wybrzeży Szkocji.

**Amsterdam**, 19 kwietnia. — Według doniesienia Reutera angielski parowiec „Disperser“ zatonął koło północnego wybrzeża Szkocji.

# Wszystkie cztery linje kolejowe do Szwecji w rękach niemieckich.

**Berlin**, 19 kwietnia. — Komunikat naczelnej komendy armji niemieckiej z dnia 17 kwietnia podaje do wiadomości, że obsadzono liczne linje kolejowe. Fakt ten zyskuje na znaczeniu, jeśli zbada się doniosłość połączeń kolejowych w tak górzystym i ciężkim terenie, jakim jest cała Norwegja.

Oddziały wojsk norweskich stawiały opór podczas obsadzania linij kolejowych. Tak np. linja kolejowa, wiodąca z kopalni rudy z Narwik do granicy szwedzkiej została obsadzona **dopiero po zaciętej walce z jednym oddziałem norweskim.** Także i obsadzenie linji kolejowej Drontheim—granica szwedzka, wiodącej przez Meraaker nastąpiło **dopiero po zajęciu przez wojska niemieckie twierdzy Groethamer.**

Według doniesień komendy naczelnej Konsgvinger zostało obsadzone popołudniu 16 kwietnia, przyczem zabezpieczono linję kolejową Oslo—granica szwedzka. Podczas obsadzania linji kolejowej Oslo—Frederikstad—Halden—Kornsjoe na granicy szwedzkiej **doszło również do starć. Opór Norwegów został bardzo szybko przełamany.**

Jeden z mostów został uszkodzony skutkiem próby wysadzenia go w powietrze. Niemieccy pionierzy w krótkim czasie dokonali naprawy mostu, tak, że **dzisiaj linja ta jest całkowicie do użytku. Tem samem wszystkie cztery linje kolejowe, łączące Norwegję ze Szwecją, dostały się w ręce niemieckie.**

# Neutralne narody są oddawna solą w oku Anglji.

**Waszyngton**, 19 kwietnia. — Poseł na kongres amerykański Thorkelson, reprezentujący okręg wyborczy zamieszkały przeważnie przez Amerykanów, skandynawskiego pochodzenia, podkreślił w mowie przed Kongresem, że **Anglja ponosi wyłączną odpowiedzialność za wydarzenia skandynawskie.**

W okresach wojny neutralne narody były zawsze dla Anglji solą w oku. Anglja wdarła się na neutralne wody skandynawskie, dopuszczając się przez to nieodpowiedzialnego złamania neutralności tych krajów. — Gdyby naprzykład jakieś obce mocarstwo założyło miny na rzece Dalaware, wówczas Ameryka musiałaby w tem upatrywać akt wojenny.

Fakt znalezienia obfitego materjału wojennego na pokładach brytyjskich statków w portach norweskich dowodzi niedwuznacznie, że Anglja zamierzała dokonać wtargnięcia do Norwegji dla urządzenia tam punktów oparcia dla operacyj przeciw Niemcom. Wobec tego jest zupełnie logicznem, że usiłowania te musiały zostać udaremnione przez akcję niemiecką.

# Skarb angielski oszukany na 10 miljonów funtów.

## Londyńskie hieny giełdowe zatajają zyski wojenne.

**Amsterdam**, 19 kwietnia. — **Jak donosi polityczny korespondent dziennika „Daily Herald“, przy okazji wniesienia nowego brytyjskiego budżetu państwowego odkryto olbrzymi skandal.**

Wiele angielskich przedsiębiorstw wielkiego kapitału zastosowało nową metodę wystawiania swym akcjonarjuszom t. zw. bonów, zamiast wypłacania zysków w postaci dywidendy. Posiadacze tych bonów sprzedają je na giełdzie, albo też przelewają je na konto równie pomysłowych przyjaciół. Te matactwa przynoszą znaczne zyski hienom giełdowym, gdyż **bony te uchodzą za gotówkę i nie podlegają ustawie o podatku dochodowym, a zwłaszcza nie stosuje się do nich ustawy o wysokiem opodatkowaniu poważniejszych zysków wojennych.**

**Na tej drodze brytyjski skarb poniósł wielomiljonowe straty.** Od chwili wybuchu wojny ten wyrafinowany system oszustwa podatkowego przybrał olbrzymie rozmiary. Od września ub. roku do marca roku bieżącego **zatajono w ten sposób zyski wojenne w wysokości niemniej jak 10.000 miljonów funtów.**

# Unormowanie stosunków rosyjsko-jugosłowiańskich.

**Belgrad**, 19 kwietnia. **W politycznych i dyplomatycznych kołach stolicy Jugosławji wielkie wrażenie wywołała wiadomość o podjęciu stosunków gospodarczych między Jugosławją a Rosją Sowiecką.**

Jak wiadomo, Jugosławja do dziś dnia nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych z Unją Sowiecką. Obecne uznanie Unji Sowieckiej, które nastąpiło de facto, powinno służyć unormowaniu stosunków, tembardziej, że wszystkie państwa sąsiadujące z Jugosławją, uporządkowały już swoje stosunki z Rosją Sowiecką.

Przywódca delegacji Jugosłowiańskiej — Gjorgjewicz, który w najbliższych dniach wyjeżdża do Moskwy, **jest znaną osobistością w kołach gospodarczych Jugosławji.** Był on wicegubernatorem banku narodowego, a obecnie jest generalnym dyrektorem banku oraz towarzystwa ubezpieczeń Beogradska Zadruga, które **jak wiadomo zarządza majątkami królewskiemi.** Tem samem uchodzi **on za męża zaufania rodziny królewskiej**, co nadaje jego misji specjalne znaczenie.

# Wspólny krok państw połudn.-europejskich przeciw angielskim próbom sabotażu.

(=) **Belgrad**, 19 kwietnia. **Zasiadający w międzynarodowej komisji naddunajskiej przedstawiciele Jugosławji, Bułgarji, Węgier i Rumunji powzięli uchwałę, dotyczącą kroków zabezpieczających żeglugę na Dunaju w Żelaznej Bramie.**

I tak n. p. ma być ściśle ograniczona liczba holowników, które będą przewoziły statki przez wąskie koryto rzeczne w Żelaznej Bramie. Przewóz broni, amunicji, materjałów wybuchowych, cementu, drzewa i żelaza uzależniony będzie w przyszłości od uprzednio wyrażonej w tym względzie zgody wszystkich czterech państw naddunajskich. Zarówno same statki jak i ich załoga podlegać będą niezwykle surowej rewizji i kontroli. (p)

# Katastrofalny pożar w Grenoble

## Zniszczenie fabryki garbarskiej wyrządziło miljonowe szkody.

**Genewa**, 19 kwietnia. — **Do długiego szeregu katastrofalnych pożarów we Francji, przybył obecnie nowy wielki pożar, jaki nawiedził największe zakłady garbarskie i fabrykę wyrobów skórzanych w Grenoble. — Zakłady te zostały doszczętnie zniszczone wskutek olbrzymiego pożaru, jaki wybuchł w nocy na wtorek.**

Pożar powstał w suszarni, w której znajdowały się tysiące garbowanych skór. Trzypiętrowy budynek długości 150 metrów stanął w krótkim czasie w płomieniach. Spłonęła również należąca do tego samego przedsiębiorstwa fabryka ubrań skórzanych, która pracowała dla potrzeb armji francuskiej.

Straże ogniowe, którym przyszły z pomocą, również oddziały garnizonu z Grenoble, były zupełnie bezradne. Szkody materjalne, według pierwszych obliczeń, przekraczają wiele miljonów franków. M. in. spłonęły gotowe do wysyłki i złożone w składach ubrania skórzane dla armji francuskiej — wartości 1 miljona franków.

## Anglja całkowicie bezsilna wobec naporu niemieckiego.

**Medjolan**, 19 kwietnia. — „Corriere della Sera“ donosi pod sensacyjnie brzmiącym nagłówkiem, że Niemcy opanowali linje kolejowe z Narwik i Drontheim aż do granicy szwedzkiej i, że wojska niemieckie również z Bergen maszerują wgłąb kraju.

Sytuacja strategiczna zupełnie nie zmieniła się pomimo wylądowania wojsk brytyjskich na najdalszej północy. **Dziennik stwierdza, że Anglicy i Francuzi usiłują zyskać jakiś sukces prestiżowy, ażeby nim pokryć strategiczne niepowodzenia.**

Turyńska „Stampa“, podobnie jak inne dzienniki, donosi, że w Londynie panuje kompletna dezorjentacja co do rozwoju operacyj. „Gazetta del Popolo“ oświadcza, że Londyn mówi otwarcie o „niezwykłych trudnościach“, na jakie natrafiają operacje przeprowadzane przeciw Niemcom na północy Europy. Nie bez odcienia ironji, dzienniki stwierdzają, że premjer brytyjski wystosował apel o współpracę kościołów wyznaniowych.

## Hiszpanja przejrzała kłamliwą propagandę Anglji i Francji.

**Madryt**, 19 kwietnia. — Wobec powodzi fałszywych doniesień ze źródeł angielskich i francuskich o wydarzeniach na północy, „Informaciones“ zaleca swoim czytelnikom bezwzględną krytyczność w odniesieniu do tych wiadomości.

Okazuje się jeszcze raz, że strona przegrywająca usiłuje zaciemnić swoją kompromitację **powodzią fałszywych komunikatów**, do czego przyzwyczajono się już w okresie wojny hiszpańskiej. **Mocarstwa zachodnie są zdecydowane rozszerzyć wojnę na teren informacyjny, o czem świadczą olbrzymie budżety tych resortów.**

Współpracownik wojskowy „Informaciones“ pisze, że Churchill obstaje uparcie za wyładowaniem wojsk w Norwegji, jakkolwiek wojska te nie są w stanie niczego zdziałać przeciwko Niemcom, którzy tam się już usadowili, i wcześniej czy później będą musiały opuścić znowu ten kraj.

Porty nie zajęte przez Niemców są tak ciężko dostępne, że lotnictwo niemieckie może z łatwością przeszkodzić wszelkim akcjom nieprzyjacielskim. Historja wykazała, że Anglja miała zawsze pecha przy wysadzeniu wojsk na ląd, jak np. przy wysadzaniu wojsk na Gallipoli.

## Rumunja zabezpiecza żeglugę okrętową.

### Przewidziano wydanie nadzwyczajnych zarządzeń.

**Bukareszt**, 19 kwietnia. — Minister marynarki i lotnictwa generał Teodorescu przedłożył parlamentowi rumuńskiemu projekt ustawy, przewidującej nadzwyczajne zarządzenia celem zabezpieczenia normalnej żeglugi na rumuńskich wodach suwerennych.

## Stosunki japońsko-sowieckie są nadal zadowalające.

**Tokjo**, 19 kwietnia. — **Odpowiadając na interpelację oświadczył sprawozdawca japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych m. in., że stosunki japońsko-sowieckie pozostają niezmienione i zmierzają w kierunku zadowalającego rozwiązania wszystkich aktualnych zagadnień.**

## Wielkie elektrownie nad Izonzo.

Nowoczesne Włochy, które w tylu dziedzinach stworzyły wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe i użyteczności publicznej, przystąpiły ostatnio do **budowy olbrzymich zakładów wodnych, które mają zaopatrywać w elektryczność całe północne Włochy.** Jak obliczono, zakłady te dostarczą prądu pozwalającego **zaoszczędzić rocznie 200.000 ton węgla.** W okolicy mostu kolejowego w Aiba buduje się obecnie **olbrzymi basen długości 5 km. mogący pomieścić 5 miljonów kb. m. wody.** Następnie zaprojektowany jest **drugi rezerwoar wodny w okolicy San Lucia di Tolmino, o pojemności 3 miljonów kb. m.** Energja elektryczna tych zakładów posłuży do uruchomienia turbin nad rzeką Izonzo, z których dwie są już w ruchu. Wkońcu projektują sfery gospodarcze Włoch zbudowanie trzeciego rezerwoaru wodnego w okolicy Caporetto. W ten sposób **stanie się rzeka Izonzo wielkiem źródłem siły elektrycznej, dającej dokładnie 250 miljonów kilowatów.**

## Ubytek żydów w Wiedniu.

Jak wypływa z obliczeń władz miejskich miasta Wiednia, nastąpił w ostatnich czasach wielki ubytek ilościowy mieszkańców żydów: **z 250.000 zmniejszyła się ilość żydów na 60.000**, którzy i tak nie biorąc udziału w życiu gospodarczem miasta, będą musieli miasto w przyszłości opuścić.

# List, którego nigdy nie było.

Ciemna, bezgwiezdna, bezksiężycowa noc. Przed chwilą przestał mżyć drobniusieńki deszczyk. Po nasypie kolejowym pędzi w dal lokomotywa-potwór, wlokąc za sobą długi szereg wagonów. Maszyna rzuca w niebo snopy złocistych iskier.

I kiedy Basia słyszy stukot kół znikającego na horyzoncie pociągu, w jej sercu budzi się jakaś ogromna, niczem nieutulona tęsknota, za czemś dalekiem, nieznanem...

— — — — — — — — —

Miękkie, delikatne jak aksamit dłonie zgarniają z czoła Basi ciemne włosy. Stefan mówi. Basia nie słyszy, nie rozumie nic; wie tylko jedno — jutro Stefan wyjeżdża! Dwa tygodnie pustych, ponurych dni, jak ten ostatni.

Ramiona silnie zaciskają się wokół Basi. Stefan przytula twarz do jej rozpalonego policzka, po którem stacza się coś wilgotnego. Łzy?...

— Płaczesz?...

— Ależ nie, nie...

Potem Stefan szybko oddala się. Basia słyszy odgłos jego kroków i czuje się tak, jakgdyby ktoś mocno ścisnął jej gardło.

— — — — — — — — —

Przez otwarte okno wpada do pokoju Basi świeży, chłodny wiatr. Basia nie może zasnąć.

Powoli zaczynało dnieć. Gwiazdy gasły, a zapalały się poranne zorze. Wstawało słońce. Nie spała.

— — — — — — — — —

Na świecie jest cudne lato. Upał, czas żniw. Na świecie jest pięknie, radośnie, są jedne szare oczy zawsze smutne, zawsze tęskniące, którym często dodają blasku łzy. Napróżno szare oczy z dnia na dzień oczekują upragnionego listu. — Stefan pierwszy raz nie dotrzymał słowa.

„Nie będę robić Ci wymówek, że nie piszesz, nie będę Cię o to prosić. Zrób, jak dyktuje Ci serce, choć może list Twój sprawiłby mi dużo, dużo radości"... — tak pisały drżące ręce właścicielki szarych, zawsze smutnych oczu.

— — — — — — — — —

Stefan patrzy w szare oczy i gorącemi ustami całuje promieniejące szczęściem policzki Basi. Noc jest jasna i gdzieś bardzo mocno pachną przekwitające róże. Jest cisza.

Spojrzenie w głębię oczu, uścisk tych aksamitnych dłoni, to więcej niż najczulsze słowa. A zresztą poco mówić o smutku, kiedy w sercu Basi jest radośnie, poco wspominać chwile opuszczenia, kiedy dziś jest przy niej Stefan — jej cały świat, jej całe szczęście — i mocno obejmuje ją ramieniem.

Basia głaszcze jasne, kochane włosy Stefana i pyta:

— Stefanku, ale Ty mnie kochasz, prawda?

— Bardzo. — Cichy szept, ale stanowczy.

Czy można nie wierzyć? Czy można mieć pretensję do serca, że uwierzyło?

Serce Basi ogarnia dziwna, dziwna błogość. Tak trudno jest się teraz opanować. I szare oczy, te zawsze smutne oczy, pierwszy raz płaczą — ze szczęścia...

B. R.

# Co dzień niesie?

## Ostatnie dni zbiórki metali.

(h) Przeprowadzona na terenie całej Rzeszy akcja zbiórki metali jako dar urodzinowy metalu dla Führera od samego początku spotkała się z wyjątkowo serdecznem przyjęciem ze strony społeczeństwa.

Gdziekolwiek zwrócimy się z zapytaniem, jakiem powodzeniem cieszy się ta akcja, usłyszymy odpowiedź, że wyniki dotychczasowe są naprawdę imponujące i przechodzą nawet najśmielsze oczekiwania.

Gorąca chęć, choć w małym stopniu dopomóc wielkiemu dziełu, jest wszędzie tak silna, że niema chyba rodziny, w której nie usłuchano odezwy przez marszałka Göringa. W punktach zbiornych zwłaszcza w porze południowej panuje nieraz formalny tłok i trzeba się nawet uzbroić w cierpliwość, aż się otrzyma dokument, stwierdzający udział w zbiórce.

Każdy za to ma możność zaobserwować fakty, które wymownie świadczą o wielkiej ofiarności społeczeństwa. Również na naszym terenie ofiarność jest bardzo wielka. Każdy wykorzystuje ostatnie dni zbiórki i już dzisiaj nie ulega wątpliwości, że Führer otrzyma jako dar urodzinowy wspaniały dar, złożony mu przez cały naród w ofierze.

## Wykaz ulic miasta Sosnowitz.

**Ulice miasta Sosnowitz otrzymały nowe brzmienie. Dla każdego ważnem jest zapoznanie się z nowemi nazwami, które obecnie są obowiązujące.**

**Chcąc zadość uczynić ogólnej potrzebie, zamieścimy w naszym numerze niedzielnym szczegółowy wykaz ulic miasta Sosnowitz, podając dawne brzmienie nazw, a obok brzmienie obecnie obowiązujące. Wykaz ten będzie można wyciąć z numeru i zachować dla łatwiejszej orjentacji.**

# Nasza powieść.

**W numerze niedzielnym rozpoczynamy druk sensacyjnej powieści Romana Szklarskiego p. t. „Pilotka i miłość". W czasach, kiedy lotnictwo znajduje się na ustach wszystkich jasnem jest, że dzieje młodej pilotki, która dla zdobycia ukochanego mężczyzny waży się na czyny, wymagające wielkiej dozy przytomności umysłu i odwagi, znajdą napewno wiele uznania wśród naszych Czytelników.**

W kanwę powieści wplecione są ponadto i inne ciekawe wydarzenia, jak np. słynne wyścigi samochodowe w Indianopolis, wielkie afery giełdowe itd. **Jednem słowem jest to powieść w całem tego słowa znaczeniu sensacyjna, która trzymać będzie Czytelnika w napięciu od pierwszej do ostatniej chwili.**

Rozpoczynając druk tej powieści dajemy naszym Czytelnikom wysoko-wartościową lekturę rozrywkową, która napewno zostanie przyjęta przez wszystkich z zadowoleniem.

# Plany budowlane zarządu miasta Sosnowitz.

(h) Równocześnie z uroczystem zaprzysiężeniem nowych radnych miasta nastąpiło praktyczne wprowadzenie nowego niemieckiego porządku gminnego na terenie miasta Sosnowitz.

Zarząd miejski natychmiast po objęciu urzędowania przystąpił z wielką energją do zadań czekających oddawna na zrealizowanie. Do tych zadań należy przedewszystkiem plan przebudowy miasta, pozatem trzeba zmienić niejednolity, bezmyślny, sposób zabudowy miasta, aby w ten sposób nadać mu także wygląd zewnętrzny, godny tak wielkiemu miastu.

Już teraz czyni się przygotowania do ożywienia ruchu budowlanego, chociaż narazie nie rozpocznie się budowy domów mieszkalnych lub innych gmachów publicznych. Przedewszystkiem należy wykończyć liczne rozpoczęte budowy, aby dać wszystkim urzędnikom, pracującym na terenie miasta Sosnowitz odpowiednie mieszkania. Na pierwszym planie stoi tu wykończenie budynków mieszkalnych.

Również i stowarzyszenie mieszkaniowe oraz Miejski Urząd Mieszkaniowy przy Zarządzie Miejskim podjęły już swoją działalność. Urzędy te mają za zadanie wyszukać dla ludzi pracujących na terenie m. Sosnowitz mieszkania, które następnie Miejski Urząd Mieszkaniowy im przydziela.

Dalszem zadaniem Urzędu Budowlanego jest odnowienie zupełnie zaniedbanych urządzeń miejskich. W rzeźni, w licznych szkołach, w łaźni oraz szpitalu należy przeprowadzić gruntowne prace odnowienia, które częściowo zostały rozpoczęte.

Pozatem kilka dni temu opracowano nowy plan m. Sosnowitz, w którym ulice oznaczone są już nowemi nazwami niemieckiemi.

Niemniej pracy ma Urząd Drogowy i Kanalizacyjny. Stan ulic, z wyjątkiem kilku dość dobrze utrzymanych ulic głównych, jest wprost nie do opisania. Z nastaniem lepszej pogody natychmiast przystąpiono do naprawy i w wielu miejscach jezdnie i chodniki zostały już naprawione. Dalsze prace są w toku.

Również i rozbudowa sieci nakalizacyjnej, która dotychczas znajdowała się w stanie okropnego zaniedbania, już w najbliższej przyszłości zostanie podjęta. Ze względów higienicznych wybuduje się nowoczesny zakład filtrów, którego brak dał się na terenie m. Sosnowitz dotkliwie odczuć.

Widzimy więc, że nowy Zarząd Miejski w tym krótkim czasie już bardzo dużo zdziałał zarówno na polu planowań, jak i na polu praktycznego przeprowadzenia robót. Po zrealizowaniu wszystkich projektów m. Sosnowitz otrzyma zupełnie inny wygląd, należy tylko życzyć, aby wszystkie te plany w jaknajszybszym czasie zostały wykonane.

# Pomyślny rozwój akcji opieki społecznej w mieście Sosnowitz.

**Sosnowitz**, w kwietniu.

Wśród szeregu urzędów i instytucyj, zajmujących się na terenie miasta Sosnowitz opieką społeczną, **wydział opieki społecznej przy zarządzie miejskim zajmuje jedno z czołowych miejsc.** Dzięki sprężystej organizacji oraz wielkim zasobom finansowym wydział jest w stanie zaopiekować się wszystkimi, którzy z jakichkolwiek powodów są niezdatni do pracy, lub nie mają środków do utrzymania.

Sumy wydane przez dawny zarząd miejski na opiekę społeczną nawet w małym stopniu nie odpowiadały istotnym potrzebom. **Wielka liczba ludzi była bez środków do życia,** nie było żadnej instytucji, do której mogliby się zwrócić po pomoc. Po objęciu władzy niemiecki zarząd **stanął przed wyjątkowo trudnem zadaniem,** którego rozwiązanie nie mogło czekać.

Należało natychmiast przedsięwziąć odpowiednie środki zaradcze. 15.000 bezrobotnych zarejestrowanych było w miejskim urzędzie pracy, a prawie 12.000 ludzi niezdatnych do pracy zwróciło się o pomoc do wydziału opieki społecznej. Wszystkim tym upośledzonym przez los należało natychmiast pójść z pomocą, zapewnić im pracę lub jakiekolwiek źródło utrzymania.

Od tej chwili minęło zaledwie 7 miesięcy i dziś liczba bezrobotnych oraz potrzebujących wsparcia jest **bez porównania mniejsza.** Z właściwą sobie energją przystąpiono do natychmiastowego uruchomienia zakładów przemysłowych i hut, stwarzając tem samem dla bezrobotnych nowe możliwości zarobkowania. Z dnia na dzień

**liczba bezrobotnych maleje**

i niedaleki jest okres, kiedy bezrobocie na terenie miasta Sosnowitz całkowicie zniknie.

Ciągle otwiera się nowe warsztaty pracy, dające ludziom tak pożądaną pracę. A jednak zasiłki wypłacane jeszcze dzisiaj sięgają sumy 400.000 Reichsmark. Liczba osób, otrzymujących zasiłki z okresu największego natężenia we wrześniu ub. roku zmalała z 14.931 na 4.111 w pierwszych tygodniach kwietnia.

Ludzie, obecnie otrzymujący zasiłki składają się przeważnie **z inwalidów, chorych i starców,** niezdatnych do pracy. Bezrobotni otrzymują zasiłki w urzędzie pracy. W wydziale opieki społecznej przy 8 czynnych okienkach przez cały dzień panuje ożywiony ruch. Ciągle przychodzą biedni po zasiłek. Oprócz tego w dzielnicach dalszych jeszcze dzisiaj istnieją dwa punkty, uskuteczniające wypłatę zasiłków. We wrześniu ub. roku punktów tych było dziewięć. Pomimo wielkiej ilości osób, potrzebujących wsparcia, stawki wypłacanych zasiłków oraz zapomóg są

**o wiele wyższe, niż dawniej.**

Nie należy przytem zapomnieć, że na terenie miasta Sosnowitz pracuje również narodowo-socjalistyczna opieka społeczna N. S. V., która i dzisiaj wydaje jeszcze **codziennie 8.000 bezpłatnych obiadów,** z których oczywiście wyłącznie korzystają najbiedniejsi z biednych.

O wyjątkowo wielkiem poczuciu odpowiedzialności socjalnej obecnego zarządu świadczy fakt, że jeszcze w grudniu ub. r. **przystąpiono do wypłaty zasiłków, podlegających zwrotowi, wszystkim inwalidom oraz emerytom.** Działania wojenne przerwały wszelką pracę instytucyj społecznych a ludziom tym groziła klęska głodu.

Wydział opieki społecznej utrzymuje dla ludności biednej **ambulatorjum miejskie,** w którem szereg lekarzy leczy zupełnie bezpłatnie. Również i lekarstwa wydaje się bezpłatnie. Przy ambulartojum czynna jest pozatem stacja dla gruźlików oraz dla chorych wenerycznie. Ilość chorych wenerycznie w ostatnim czasie wzrosła niepomiernie. Obecnie prawie 600 chorych leczy się na koszt zarządu miejskiego. Ogólna liczba tych chorych zbliża się do 1000. To rozpowszechnienie chorób wenerycznych przypisać należy miarodajnym dawniej czynnikom, którzy z więzienia wypuścili najgorsze elementy społeczne.

Zarząd miejski już w najbliższym czasie przystąpi do otwarcia specjalnego oddziału dla chorób wenerycznych przy szpitalu miejskim, aby raz na zawsze wytępić tę ropiejącą ranę na ciele społeczeństwa.

Szpital miejski ma do dyspozycji 200 łożek, z których 130 do 150 stale zajętych jest przez chorych, leczących się na koszt miasta. W szpitalu obecnie pracuje 8 lekarzy. Przy szpitalu miejskim istnieje również specjalny oddział dla gruźlików z 40 łóżkami.

Jak wadliwa była opieka społeczna byłego zarządu miejskiego wymownie ilustruje fakt, że w mieście o 140.000 mieszkańcach

**nie było żadnego domu sierot,**

prócz ochronki sióstr św. Jadwigi, w której schronienie znalazło zaledwie 60 dzieci. Obecnie i ta ochronka finansowana jest przez zarząd miejski.

Oprócz tego wydział opieki społecznej umieścił 186 dzieci oraz 14 kalek w innych zakładach wychowawczych poza obrębem miasta Sosnowitz. 120 innych dzieci oddano na wychowanie do bezdzietnych rodzin. Koszta ich wychowania ponosi również zarząd miejski. Przeważna część tych nieszczęśliwych istot **nie posiadała nawet** własnego nazwiska.

Kwestją wyjątkowo trudną do rozwiązania było ulokowanie starców i kalek nie mających nikogo bliskiego na świecie. Ani dawny zarząd miejski, ani też żadna inna instytucja na terenie miasta nie utrzymywała domu starców. Dopiero nowy zarząd miejski umieścił 40 z tych najbiedniejszych w innym zakładzie dla starców. **Najważniejszem więc zadaniem wydziału opieki społecznej na przyszłość jest**

**stworzenie domu sierot, ochronki, oraz domu dla starców.**

Prace przygotowawcze są na ukończeniu i już w najbliższym czasie spodziewać się należy tych tak koniecznych zakładów.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wpływy zarządu miejsk. nawet w małym stopniu nie pokryły tak wielkich wydatków. Kasy miejskie ciągle zasilane zostały przez subwencje z Rzeszy. Znaczna część tych sum obrócona została **na potrzeby opieki społecznej.** Podjęta np. w ub. roku akcja zniżki ceny dla chleba zmusiła zarząd miasta Sosnowitz do wypłaty subwencji w wysokości przeszło 100.000 Reichsmark.

W jak wyjątkowo trudnych warunkach pracował wydział opieki społecznej i o ile wyżej należy ocenić dokonaną pracę, dla wszystkich stanie się jasne, jeśli się zważy, że dosłownie zaczęto od niczego. Były zarząd miasta zabrał nietylko pieniądze oraz wszelkie akty, lecz także samochód, służący do przewozu chorych. Wszystko należało na nowo powołać do życia, zorganizować od podstaw a przytem wszędzie panował chaos nie do opisania. Ilość urzędników dla tego ogromu pracy była znikoma.

A jednak dzisiaj po 7 miesiącach działalności **wydział opieki społecznej jest doskonale zorganizowany** i oprócz bieżących spraw i opieki nad już istniejącemi instytucjami, planuje powołanie do życia dalszych urzędów. Tak już w niedalekiej przyszłości otworzony zostanie **miejski ośrodek zdrowia, urząd opieki nad młodzieżą** oraz cały szereg innych ważnych i pożytecznych urządzeń socjalnych.

B. H.

## Pocztowe Kasy Oszczędności na włączonych obszarach wschodnich.

(h) Z Berlina donoszą: Po ukończeniu prac nad uruchomieniem Pocztowych Kas Oszczędnościowych w większych i średnich miastach odzyskanych terenów niemieckich podjętych już w listopadzie ub. roku przystąpiono obecnie do przyłączenia prawie wszystkich mniejszych miejscowości, włączonych obszarów wschodnich, do sieci Pocztowych Kas Oszczędności. Już w najbliższym czasie i reszta miejscowości zostanie przyłączona.

## Udana impreza teatralna w Będzinie.

(h) Staraniem narodowo-socjalistycznej organizacji „Siła przez Radość" gościł w tych dniach w Będzinie Hans Renee ze swoim zespołem. Licznie zebrana publiczność przyjęła bardzo serdecznie ciekawie i świetnie wykonany program.

## Aresztowanie oszusta.

(h) Policja zaaresztowała technika Romana R. zamieszkałego w Sosnowitz. R. puszczał w obieg wyrabiane przez siebie fałszywe kartki żywnościowe.

# Językowe ciekawostki Norwegji.

Długie panowanie Duńczyków w Norwegji odbiło się w wysokim stopniu na języku tego kraju, który po dziś dzień nosi cechy duńskie. Ludność Norwegji stanowią, jak wiadomo przeważnie zamożni chłopi, a miast jest tam właściwie bardzo niewiele, gdyż poza Oslo, Narvik, Bergen, Drontheim, jest ich zaledwie kilka: jest to powodem, że język norweski rozpada się zależnie od okolicy i od społecznej przynależności mówiącego na dwa typy. Tak z jednej strony istnieje tam język urzędowy i książkowy, czyli język ludności miejskiej i inteligencji, o cechach duńskich, a z drugiej zaś język chłopów, mający więcej cech miejscowych jak duńskich.

Oczywiście, że ta dwoistość języka była oddawna solą w oku wielu ludziom, którzy starali się wybrnąć z tego w ten sposób, że stworzyli nowy język, składający się zarówno z pierwiastków duńskich jak też miejscowych. Ale i ten nowy język nie spotkał się z uznaniem: zaprotestowali przeciwko niemu zwolennicy języka chłopskiego i języka inteligenckiego. Jak się okazało, nie jest tak łatwo oczyścić język norweski od naleciałości duńskich, które przez prawie 500 lat zakorzeniały się w nim.

Ciekawem jest zaobserwować tę różnojęzyczność choćby na szyldach sklepowych: i tak słowo „ulica" pisze się w Oslo w trzech formach, a mianowicie: duńskiej „gade", oraz „gaten" lub „gana", i to wszystko w jednem i tem samem mieście.

W ostatnich czasach, chcąc ujednostajnić tę sprawę, postanowił magistrat miasta Bergen wprowadzić swoją własną pisownię, aby przynajmniej na tem terytorjum nie było sprzeczności językowych. Za przykładem miasta Bergen poszło również jedno z najstarszych miast norweskich Drontheim, również wprowadzając swoją pisownię. Jak tak dalej pójdzie, każde niemal miasto będzie stosowało się do innej pisowni, powiększając jeszcze dotychczasowy chaos.

Naczelny redaktor Leopold Rejscher. Redaktor odpow.: Bruno Hamann. Redakcja: Kattowitz, Emmastr. 12, tel. 329-45 — Administracja: Josef Hlawski, Sosnowitz, Hauptstrasse 23, tel. 612-24. Oddziały: Bendzin, Hallenstrasse 1. Dąbrowa, Hauptstrasse 3. Zawiercie, Adolf-Hitlerstrasse 3.

# Tak wyglądają nowe banknoty Banku Emisyjnego w Polsce.

**Kraków, 18 kwietnia.**

**Od kilku dni ukazały się już w obiegu nowe banknoty złotowe wypuszczone przez Bank Emisyjny w Polsce, pozostający pod kierownictwem prezydenta Banku Emisyjnego prof. dr. Młynarskiego oraz wiceprezydenta Jędrzejowskiego.**

**Jak wiadomo, w okresie od 10 kwietnia odbywa się wypłata sum powstałych z deponowania banknotów 500- i 100-złotowych w okresie zimowym. Akcja ta jest już na ukończeniu. Zgodnie z obietnicą złożoną przez prezydenta Banku — nikt nie poniósł żadnych strat, gdyż każdy, kto zdeponował banknoty — otrzymuje teraz pełną równowartość w nowych banknotach.**

**Następnym etapem pracy będzie wymiana pozostałych w obiegu banknotów Banku Polskiego. W czasie od 22 kwietnia do 7 maja będą więc wymieniane dawniej ostemplowane stuzłotówki, pięćdziesiątki i dziesiątki.**

**W czasie od 8 maja do 20 maja zostaną wycofane w drodze wymiany piątki i dwójki. Po tych terminach wszystkie banknoty b. Banku Polskiego stracą charakter prawnych środków płatniczych. Tylko w wypadkach wyjątkowych i dostatecznie uzasadnionych będzie je wymieniał wyłącznie Bank Emisyjny w Polsce.**

**Prezydent Banku zapowiedział również ukazanie się w krótkim czasie nowego bilonu, aby zaradzić dzisiejszemu brakowi.**

**Nowe banknoty, które już znajdują się w obiegu, zdobyły sobie ogólne uznanie z uwagi na ich staranne wykonanie graficzne. Podajemy fotograficzne odbitki wszystkich banknotów, a mianowicie wartości 1 zł, 2 zł, 5 zł, 10 zł, 20 zł, 50 z. i 100 zł.**

## Nowe znaczki urzędowe.




**Ostatnio ukazały się w obiegu nowe urzędowe znaczki pocztowe Generalnego Gubernatorstwa. Znaczki te używane są jedynie przez placówki urzędowe i z tego powodu prywatne osoby nie mogą ich otrzymać w normalnej sprzedaży przy okienkach pocztowych. Zdjęcie nasze przedstawia dwa z nowych znaczków urzędowych a mianowicie wartości 5 złotych i 10 groszy.**

## Tragiczne skutki nieostrożnego obchodzenia się ze znalezionemi materjałami wybuchowemi.

**Warszawa, 19 kwietnia. — Ostatnio kroniki policyjne w Warszawie notują coraz więcej wypadków, spowodowanych nieostrożnem obchodzeniem się ze znalezionemi wojskowemi materjałami wybuchowemi. Ostrzeżenia w prasie i notatki o nieszczęśliwych wypadkach nie skutkują.** Ofiarami wybuchów padają przeważnie dzieci w wieku szkolnym, niejednokrotnie jednak zdarza się, że wybuchy powodują ludzie dorośli, płacąc za swą lekkomyślność często kalectwem a nawet śmiercią.

Onegdaj wydarzyły się znowu trzy tego rodzaju wypadki, w których odniosło rany siedem osób. I tak, przy ul. Społecznej 15 — 12-letnia **Marja Turek**, uczenica, manipulując w mieszkaniu znalezionym zapalnikiem granatu spowodowała wybuch, który **poranił ją oraz jej matkę, 37-letnią Rozalję.** Obie przewieziono do szpitala.

W polu przy ul. Grójeckiej, **13-letni Tadeusz Szymaniak** uczeń, spowodował wybuch znalezionego w ziemi ładunku dynamitu. Ofiarami wybuchu oprócz **Szymaniaka** padli **brat jego 11-letni Artur, oraz dwaj inni rówieśnicy.** Tadeusza Szymaniaka, najcięższej rannego, musiano przewieźć do szpitala.

Zamieszkały przy ul. Nowolipie 28 — 52-letni robotnik **Kazimierz Tarnowski**, [illegible] zawartość znalezionej rurki, spowodował wybuch znajdującego się w niej dynamitu. Rannego Tarnowskiego opatrzyło pogotowie.

## WESOŁY KĄCIK.

### DOBRZE SIĘ SKŁADA.

Pani godząc nową kucharkę: — „A we wtorki i piątki mam zwykle gości.

Kucharka: — To się dobrze składa, bo we środy i w soboty przychodzi do mnie mój narzeczony.

### MA SŁUSZNOŚĆ.

Pomiędzy koniem a osłem idzie spór o to, kto lepszy — przyczem koń chlubi się swoim szlachetnym rodem.

— E, — odpowiada mu osioł — na nic twoja pycha. Was, konie, niedługo zniszczą samochody, ale osłów zawsze pozostanie dość na świecie.

### PRZYGOTOWUJE SIĘ.

Proboszcz: — Cieszę się bardzo Jakóbie, żeście się stali od pewnego czasu tak pobożnym.

Jakób: — Muszę, księże proboszczu dobrodzieju, bo niezadługo będę grał na naszem amatorskiem przedstawieniu proboszcza na wsi.